

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Jacka Gajewskiego pt. *Szachy kobiet w Polsce w latach 1945 – 1989* przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Wojciecha Jana Cynarskiego w Instytucie Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2020, ss. 561**

Autor rozprawy doktorskiej nie jest postacią anonimową w zakresie tematyki związanej z szachami, w tym z ich historią. Popełnił już kilka publikacji, wspólnie z Jerzym Konikowskim lub Janem Przewoźnikiem, jak chociażby: *Królowe 64 pól* (Sandomierz 2014), *Akiba Rubinstein* (Warszawa 2018), *Szachy w ujęciu historycznym i psychologicznym* (Gorzów Wielkopolski 2020) oraz *Mistrzowie Polski w szachach 1926 – 1978* (bez daty i miejsca wydania). Można z tego wnosić, że jest badaczem doświadczonym, bardzo dobrze zorientowanym w krajowych zasobach bibliotecznych i archiwalnych. Dysponuje też wiedzę teoretyczną i praktyczną w zakresie przygotowywania prac naukowych. Wspominam o tym nie bez kozery, gdyż poczynione niżej uwagi będą w dużej części dotyczyły warsztatu naukowego.

Temat rozprawy – Szachy kobiet w Polsce 1945 - 1989 jest jak najbardziej uzasadniony. Biorąc pod uwagę dotychczasowy stan badań historia gry szachowej uprawianej przez kobiety w Polsce, bez względu na chronologię wydarzeń, nie doczekała się jeszcze całościowego, kompletnego i rzetelnego opracowania. Pomysł Doktoranta dotyczący przygotowania rozprawy na tytułowy temat można więc zapisać, bez cienia wątpliwości, po stronie jego osiągnięć naukowych. Pozostaje jeszcze w tym miejscu opinia na temat wykonania zadania, ale ten aspekt zagadnienia, omówię w dalszej części recenzji.

Konstrukcja wewnętrzna pracy doktorskiej ma charakter mieszany, chronologiczno-problemowy. Autor podzielił rozważania na pięć rozdziałów. W pierwszym pt. Historia królewskiej gry czytelnik odnajdzie informacje na temat genezy gry szachowej na świecie, w Europie i w Polsce. Historyk omówił dalej rozwój gry, w wymiarze sportowym i po trosze towarzyskim, w najważniejszych ośrodkach na ziemiach polskich, np. w Krakowie, Lwowie, Warszawie i Łodzi, w tym działalność pierwszych klubów: Krakowskiego Klubu Szachistów,

Lwowskiego Klubu Szachistów, Warszawskiego Towarzystwa Zwolenników Gry Szachowej i Łódzkiego Towarzystwa Zwolenników Gry Szachowej. Następnie podniósł problem odnoszący się do wspaniałej historii, słusznie zwanej złotą erą polskich szachów, w dwudziestoleciu międzywojennym (80 stron rozważań). Kolejny fragment dotyczy lat wojny i okupacji, z uwzględnieniem dramatycznej sprawy - zagłady środowiska szachowego, zarówno z powodu zbrodni niemieckich i sowieckich, aczkolwiek te ostatnie zostały omówione w minimalnym zakresie. Ostatni punkt rozdziału doktorant zatytułował Szachy w obozach jenieckich. Szkoda, że zagubił wątek dotyczący sowieckich łagrów i obozów dla oficerów Wojska Polskiego (np. szachy w życiu codziennym polskich oficerów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku, czy też wśród Polaków wywiezionych w głąb Związku Sowieckiego, za pierwszego Sowietu w latach 1940 – 1941 i za drugiego Sowietu, po 1944 r.). To mój istotny postulat badawczy, który stoi jeszcze przed Autorem. Doktorant z niezrozumiałych dla mnie powodów w ogóle w tej części rozważań zaniechał przygotowania oddzielnego podrozdziału na temat roli kobiet w życiu szachowym na ziemiach polskich, od przełomu XIX i XX stulecia, skończywszy na dwudziestoleciu międzywojennym. Czytelnik natomiast odnajdzie dziesiątki zbędnych informacji na temat rozwoju prowincjonalnych klubów i towarzystw szachowych oraz mistrzostw miasta, w których kobiety w ogóle nie uczestniczyły. Biorąc pod uwagę tytuł rozprawy, to poważny mankament recenzowanego doktoratu.

Wprawdzie w liczącym blisko 80 stron rozdziale pojawiają się informacje na temat gry szachowej uprawianej przez kobiety, to objętość rozważań – dosłownie 6 stron i to na dodatek rozproszonych, jest nie do zaakceptowania. W drugiej wersji pracy doktorskiej, o którą będę wnioskowej w konkluzji, Doktorant bezdyskusyjnie będzie musiał zmienić konstrukcję wewnętrzną rozdziału. Widzę potrzebę zrezygnowania z nadmiernie szczegółowego omówienia historii szachów w Polsce i na świecie, z rozwiniętym aż za nadto wątkiem dwudziestolecia międzywojennego (z dziesiątkami mało istotnych danych i informacji). To dobry materiał na inną monografię, np. na temat rozwoju gry królewskiej w Polsce w latach 1918 – 1939, który był jednak już wcześniej opisywany przez innych badaczy w kilku publikacjach. W zamian zaś, proponuję za już istniejący w doktoracie rozdział liczący 188 stron, nową kilkudziesięciostronicową (np. około 50 str.) analizę rozwoju gry szachowej na ziemiach polskich, z wyraźnie wydzielonym podrozdziałem na temat gry szachowej uprawianej przez kobiety. Postuluję, aby ten wątek zaprezentować w możliwie najszerszym ujęciu, aktualnie możliwym do wykonania. Z moich ustaleń wynika, że bez problemu będzie

można omówić powstanie i struktury organizacyjne Koła Szachowego Pań przy Warszawskim Okręgowym Związku Szachowym, turnieje kobiet o mistrzostwo Warszawy (przed wybuchem wojny do skutku doszły trzy imprezy), mistrzostwa Polski kobiet (dwa turnieje), udział zawodniczek w turniejach męskich (Reginy Gerleckiej, Róży Marii Hermanowej, Eweliny Januszewskiej (Osterczy), Barbary Flörow-Bułhak), pobyt w Warszawie niemieckiej mistrzyni Soni Graf oraz mecze drużynowe Koła Szachowego Pań z klubami męskimi.

Jakie będą zalety z takiego rozwiązania problemu? Dostrzegam ich kilka. Po pierwsze, Autor zachowa proporcje pomiędzy rozważaniami na temat gry szachowej w ogóle i historią szachów dotyczącą kobiet. W aktualnej wersji część ogólna jest większa od zasadniczej. Po drugie, zgodnie z tytułem pracy, zawartość będzie się odnosiła do wkładu kobiet w rozwój gry królewskiej w Polsce, przynajmniej w takim zakresie, w jakim jest to możliwe do przygotowania. Dodatkowo sugeruję, aby cezurę końcową nowego podrozdziału przesunąć do 1945 r. Losy naszych szachistek i ich trenerów (np. Reginy Gerleckiej, Róży Marii Hermanowej, Barbary Flörow-Bułhak, trenerzy np. płk. dypl. dr Marian Steifer i Leon Kremer, ) dają taką możliwość. Tym bardziej, że Doktorant częściowo już omówił te sprawy, niestety rozproszył informacje po różnych fragmentach swoich rozważań. Należy je pomieścić w jednym czytelnym miejscu, z uwzględnieniem bilansu wojennego polskich szachistek.

Rozdział drugi pt. Podstawy organizacyjne szachów w Polsce po II wojnie światowej na tle uwarunkowań rozwoju sportu w PRL jest jak najbardziej uzasadniony. Problem powojennej sowietyzacji sportu polskiego doczekał się kilku cennych opracowań, z których Autor odwołał się niestety do tych najmniej reprezentatywnych. Proponuję nowsze prace autorstwa: Piotra Godlewskiego, Marka Ordyłowskiego i Artura Pasko. Jeśli chodzi natomiast o problem powojennej działalności Polskiego Związku Szachowego, to oprócz zagadnień organizacyjnych i personalnych, o które Autor ledwo co zahaczył, poza obszarem analizy pozostało kilka innych ważnych zagadnień. Widzę potrzebę spojrzenia na dwie nowe sprawy. Pierwsza, to teatralizacja imprez szachowych w PRL. Co mam w tym wypadku na myśli? W szachach, tak jak i w innych dyscyplinach sportowych, od końca lat czterdziestych XX w. w szerokim zakresie pojawiło się zjawisko teatralizacji imprez sportowych, po przez aktywny udział działaczy partyjnych w każdej ceremonii inauguracji zawodów oraz nasycenie wystroju pomieszczeń turniejowych portretami dostojników partyjnych z Józefem Stalinem w roli głównej, plakatami i transparentami z hasłami np. Mat! wojnie itp. Mocną stroną

teatralizacji stanowiło umasowienie rywalizacji sportowej wśród młodzieży przez forsowanie masowych rozgrywek na 50, 100, 200 itd. szachownicach z udziałem np. kobiet - przodowniczek pracy, uczennic szkół podstawowych, średnich, wyższych itd. Służył temu np. turniej o puchar Planu 6-letniego. W sumie jest to zagadnienie, które nie doczekało się jeszcze całościowego omówienia, zwłaszcza w kontekście historii polskich szachów na najwyższym szczeblu. W recenzowanej rozprawie sugeruję zasygnalizowanie li tylko wątku propagandowego. Materiał do analizy daje lektura czasopism szachowych (np. miesięcznika „Szachy”). Z lektury „Szachów” wynika jeszcze jedna sprawa. Mam tu na myśli nadreprezentację tematyki gry szachowej w Związku Sowieckim i prezentowanie jej, jako wzorcowej. Druga sprawa, po teatralizacji życia sportowego, to inwigilacja związków sportowych przez komunistyczne służby specjalne. W kierownictwie Polskiego Związku Szachowego i Sekcji Szachowej GKKF byli również tajni współpracownicy lub informatorzy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Dość tu tylko wskazać na pokrętną rolę Izaaka Grynfelda (po zmianie nazwiska Ignacy Branicki), który m.in. inwigilował (na turnieju w Bukareszcie) Kazimierza Makarczyka, w latach II wojny światowej żołnierza Armii Krajowej, który po 1945 r. kontestował rządy komunistyczne. Szerzej sprawy te omówiłem w pracy pt. *Ze sportem za pan brat, ze sportem na bakier. Pasje sportowe elit politycznych w dwudziestoleciu międzywojennym i w pierwszych latach Polski Ludowej*, Warszawa 2018, do której doktorant nie dotarł. W rozdziale drugim, podobnie jak i w pierwszym, problem rozwoju gry szachowej wśród kobiet, został niestety ponownie zdegradowany do minimum. Recenzent odnalazł na temat kobiet co najwyżej kilka stron na blisko 80. Czytelnik odnajdzie natomiast zbędne informacje o mistrzostwach poszczególnych miast w kategorii mężczyzn. To materiał do innej monografii, wykraczający poza tematykę recenzowanej pracy doktorskiej.

Dokonując pewnej rekapitulacji pierwszego i drugiego rozdziału, z ponad 250 stron pracy tylko kilkanaście traktuje o tytułowej problematyce. Tym bardziej więc sprawa wymaga interwencji, czyli skrócenia narracji ogólnej i rozbudowanie wątków na temat gry szachowej kobiet.

Dopiero od rozdziału trzeciego pt. Szkolenie i wyniki rywalizacji sportowej polskich szachistek na poziomie krajowym można mówić o podjęciu w szerszym zakresie przez mgr Jacka Gajewskiego tytułowej tematyki. Początek rozważań na ten temat, to dopiero 265 strona recenzowanej rozprawy! Autor na kolejnych 300 stronach skupił swoją uwagę na grze szachowej kobiet na różnym poziomie rozgrywek, zarówno krajowych, jak i

międzynarodowych (turnieje międzynarodowe, mistrzostwa świata i Europy, olimpiady szachowe – rozdział czwarty). Autor ustalił m.in., iż ważną cezurę dla rozwoju szachów wyczynowych uprawianych przez kobiety stanowi rok 1950 r., w którym kierownictwo Polskiego Związku Szachowego podjęło decyzję obowiązkowego wprowadzenia zawodniczek do składu drużyn ligowych. W tej części rozważań daje się zauważyć ujęcie kronikarskie, zarówno w kontekście omawianych chronologicznie turniejów o mistrzostwo Polski, olimpiad szachowych, jak i cyklicznego międzynarodowego turnieju szachowego w Piotrkowie Trybunalskim. Zabrakło mi natomiast omówienia np. udanych startów Polek w turniejach strefowych i międzystrefowych. Autor z niezrozumiałych powodów pominął także cykliczny turniej międzynarodowy kobiet w Lublinie (w ramach festiwalu szachowego PKWN), którego pierwsza edycja odbyła się w 1969 r., zaś bez przerwy był organizowany od 1976 r. do końca tytułowej chronologii. Warto moim zdaniem uwzględnić w naukowej narracji i tę imprezę.

Rozprawę wieńczy, najciekawszy w recenzowanym doktoracie rozdział pt. Sylwetki wybranych polskich szachistek. Dobór postaci uważam za jak najbardziej uzasadniony (mistrzynie kraju, olimpijki, uczestniczki turniejów strefowych i międzystrefowych, mistrzynie Europy junierek: Mirosława Litmanowicz, Krystyna Hołuj-Radzikowska, Hanna Ereńska-Radzewska, Anna Jurczyńska, Bożena Sikora-Giżyńska, Grażyna Szmacińska, Małgorzata Wiese-Jóźwiak, Agnieszka Brustman, Róża Maria Hermanowa i Henryka Konarkowska), aczkolwiek upominam się o Reginę Gerlecką, na temat której Autor dość szerzej często wspominał we wcześniejszych fragmentach swoich rozważań. Proponuję ten materiał, uzupełniony o inne informacje, zaprezentować w całości w tej części rozprawy. Autor nie uwzględnił natomiast w biogramach z mistrzyń Polski: Władysławy Górskiej, Apolonii Litwińskiej, Elżbiety Kowalskiej, Bożeny Pytel i Joanny Detko. Zagubił uczestniczkę olimpiady w Oberhausen (1966 r.) – Danutę Samolewicz. Natomiast spoza grona złotych medalistek zabrakło niewątpliwie wicemistrzyni kraju Jolanty Szoty-Dahlin, która po zamążpójściu wyjechała do Szwecji i powodzeniem reprezentował ten kraj na najważniejszych imprezach szachowych, z olimpiadami włącznie. Zastanawiam się również nad sylwetką Wiery Obermüllerowej, która karierę sportową rozpoczęła w dwudziestoleciu międzywojennym i była kolejnym przykładem mistrzyni, która łączyła tradycje międzywojenne z powojennymi (brązowa medalistka Polski z 1937 r. oraz srebrna z 1949 r. i 1950 r.). Jak sądzę warto zastanowić się, czy nie włączyć wymienionych zawodniczek do naukowej narracji.



Pierwsza refleksja po lekturze bibliografii wywołuje bardzo pozytywne wrażenie, kilka archiwów państwowych (Archiwum Akt Nowych oraz regionalne w: Bydgoszczy, Gorzowie Wielkopolskim, Krakowie, Łodzi, Olsztynie, Piotrkowie Trybunalskim, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Włocławku, Wrocławiu) i instytucjonalnych (Instytutu Pamięci Narodowej). Doktorant wykorzystał również zbiory prywatne: Hanny Ereńskiej - Radzewskiej, Andrzeja Filipowicza, Przemysława Jahra, Jerzego Konikowskiego, Jana Przewoźnika, Zygmunta Rylla i Małgorzaty Wiese. Sam wywołał źródła w postaci wywiadów z Ryszardem Bernardem, Hanną Ereńską - Radzewską, Jerzym Konikowskim, Janem Przewoźnikiem, Zygmuntem Ryllem, Bożeną Sikorą-Giżyńską i Małgorzatą Wiese. Odwołał się do 78 monografii i wyboru dokumentów. Ponadto wykorzystał ponad 120 artykułów prasowych rozproszonych po czasopiśmie szachowych z dwudziestolecia międzywojennego, PRL i III Rzeczypospolitej.

Czy wykorzystana przez Doktoranta baza źródłowa wyczerpuje możliwości badawcze? Niestety moja odpowiedź będzie negatywna. W ogóle Autor zaniechał szczegółowej analizy zawartości miesięcznika „Szachy” i „Szachista”. Zawierzył natomiast Andrzejowi Filipowiczowi, który w swojej ważnej monografii pt. *Dzieje Polskiego Związku Szachowego do 1956 r.* (Warszawa 2007), przywołał niektóre artykuły innych autorów w całości lub we fragmentach, nie zawsze też poinformował czytelników, kto je przygotował. W związku z tym Doktorant w kilku miejscach cytując niektórych badaczy, odsyła czytelnika do książki A. Filipowicza (co skutkowało tym, że w przypisach pojawiło się li tylko nazwisko A. Filipowicza, zaś faktyczny Autor poszedł w zapomnienie). Mgr Jacek Gajewski nie zadał sobie trudu, aby skonfrontować tekst z oryginałem oraz zacytować za faktycznym Autorem. Nie sprawdził, czy wykorzystany fragment wyczerpuje temat, czy jest wyborem z większej całości. To jest wręcz elementarne zadanie Doktoranta. To pierwsza uwaga dotycząca wykorzystania literatury przedmiotu. Kolejna dotyczy pominiętych publikacji. Mam tu na myśli lektury obowiązkowe, które mogłyby wprowadzić do naukowej narracji szereg ważnych danych i informacji, zwłaszcza z zakresu historii szachów od schyłku XIX stulecia po kres PRL.

W związku z tym, iż problem historii gry szachowej na ziemiach polskich jest bardzo bliski moim zainteresowaniom rozpocznę od informacji na temat pominiętych moich publikacji naukowych i popularno-naukowych, które z uwagi na temat rozprawy doktorskiej byłyby obowiązkowe. Najważniejsza, to monografia pt. *Od „Honoratki” do Wierzbowej. Życie szachowe w Warszawie w latach 1829-1939*, Warszawa 2020. Przywołam w tym

miejscu jeszcze inną monografię pt. *Ze sportem za pan brat, ze sportem na bakier. Pasje sportowe elit politycznych w dwudziestoleciu międzywojennym i w pierwszych latach Polski Ludowej*, Warszawa 2018, w której Doktorant odnajdzie dziesiątki informacji na temat historii szachów z II Rzeczypospolitej i Polski Ludowej (np. zainteresowania polityków grą szachową – Józefa Piłsudskiego, Kazimierza Sosnkowskiego, Władysława Raczkiewicza, Mariana Steifera i Kazimierza Glabisza, kulisy nagrody ufundowanej przez J. Piłsudskiego dla mistrza Polski w 1927 r., bojkotu olimpiady szachowej w Dubrowniku, w 1950 r., teatralizacji sportu w Polsce Ludowej, ). Kolejna ważna publikacja, na którą pragnę zwrócić uwagę, to *Życie szachowe we Lwowie 1850 – 1941*, „Wychowanie fizyczne i sport” 1999, nr 1-2, s. 69-85. Z kolei w *Polskim Słowniku Biograficznym*, Warszawa – Kraków 2013, zeszyt 199. opublikowałem biogram *Jolanty Ludmiły Szoty-Dahlin 1940 - 1991*. Z zakresu biografistyki pozwalam sobie jeszcze przypomnieć tekst na temat Henryka Swinarskiego, działacza szachowego z Pomorza, z zagadkową biografią w latach wojny i tuż po jej zakończeniu (T. Wolsza, *Wsiąkanie w PRL. Od wojny polsko-bolszewickiej do wymiaru sprawiedliwości w Polsce „ludowej” – zagadkowa biografia Henryka Swinarskiego (1906 – 1975)*, „Glaukopis” 2010, nr 17-18). W końcu w pracy pt. *Ze sportem za pan brat, ze sportem na bakier. Pasje sportowe elit politycznych w dwudziestoleciu międzywojennym i w pierwszych latach Polski Ludowej*, Autor odnajdzie powikłane biografie Władysława Litmanowicza i Andrzeja Pytlakowskiego.

Z dziesiątek moich publikacji popularno-naukowych pomieszczonych w miesięczniku „Szachista” przywołam z dokładną precyzją tylko te najważniejsze, stanowiące znaczące uzupełnienie tytułowej problematyki. Mam tu na myśli obszerny tekst pt. *Pani daje mata!*, który ujrzał światło dzienne w dwóch częściach („Szachista” 1998, nr 5 i nr 6). Jak się można łatwo domyślić, jest to spojrzenie na historię gry szachowej kobiet w Polsce, począwszy od końca XIX w. (artykuł tajemniczej Beventy pt. *Szachistki* w „Tygodniku Szachowym” w 1898 r. po kres II Rzeczypospolitej. W innych, do których nie dotarł Autor, omówiłem m.in. powojenny bilans i pierwsze lata życia szachowego np. w Łodzi, Warszawie i Wrocławiu (*Szachowy Wrocław w latach 1945 – 1948*, „Szachista” 2000, nr 6, s. 174-177; *Życie szachowe w Łodzi 1945 – 1947*, „Szachista” 2001, nr 7, s. 17-20; *Życie szachowe w Warszawie 1945 – 1947*, „Szachista” 2000, nr 9, s. 301-304). W kolejnym natomiast dość szczegółowo przybliżyłem genezę i przebieg pierwszych mistrzostw Polski w 1946 r. (*Pierwsze powojenne MP – Sopot 1946*, „Szachista” 1997, nr 5, s. 144-146). Z kolei na temat dwudziestolecia międzywojennego, to oprócz historii szachów w Częstochowie, do którego

tekstu dotarł Doktorant, proponuję inne pominięte m.in. dzieje gry szachowej w Łodzi (*Szachiści „Polskiego Manchesteru”*. Z dziejów ŁTZGSz do 1918 r. cz. I, „Szachista” 1995, nr 3, s. 82; cz. II, „Szachista” 1995, nr 4, s. 118; cz. III, „Szachista” 1995, nr 6, s. 179-180) oraz na Górnym Śląsku (*Śląski jubileusz*, „Szachista” 2000, nr 3, s. 82-84). Gros moich tekstów dotyczyło historii gry symultanicznej w Polsce od przełomu XIX i XX stulecia po kres II Rzeczypospolitej oraz peregrynacji po Polsce wybitnych mistrzów gry królewskiej, np. Aleksandra Alechina, Gideona Ståhlberga i Rudolfa Spielmanna.

Dostrzegam potrzebę wykorzystania artykułów prof. Krzysztofa Groniowskiego pt. *Drugi po wojnie. Wspomnienie o prezesie PZSzach Stanisławie Wojnarowiczu*, „Szachista” 1997, nr 11 i *Trzeci powojennym prezes PZSzach. Czesław Krulisch (1912-1997)*, „Szachista” 1998, nr 12. Doktorant zagubił również trzy publikacje z zakresu memuarystyki. Przed wszystkim upominam się o wspomnienia czołowego zawodnika Wielkopolski i badacz historii gry szachowej w Poznaniu - prof. Andrzeja Kwieleckiego pt. *Z Kwielicza rodem*, Poznań 2012 (m.in. rozdział pt. *Moja przygoda z szachami*) i tegoż, *Silva rerum. Ludzie – Instytucje – Wydarzenia. Zapiski i wspomnienia*, Poznań 2007. Andrzej Kwilecki poczynił ponadto refleksje na temat historii Krakowskiego Klubu Szachistów w latach 1946 – 1948 (cz. 1 „Szachista” 1994, nr 6, cz. 2, „Szachista” 1994, nr 7, cz. 3, „Szachista” 1994, nr 9). Nie sposób w tym miejscu pominąć wspomnień prezesa PZSzach. Czesława Krulischa, *Moje spotkanie z szachami*, Warszawa 1995.

Na zakończenie rozważań pragnę zweryfikować kilkadziesiąt drobnych potknięć i pomyłek.

Na str. 30 Doktorant pomieścił listę wybitnych szachistów pochodzących z Polski (w tym m.in. Emanuel Lasker). Myślę, że całą listę jeszcze raz należy przejrzeć, gdyż niektórzy z wymienionych są na wyrost (nigdy nie identyfikowali się z Polską).

Na str. 35 Autor wprowadził do narracji, przy okazji informacji na temat Józefa Dominika, wojnę polsko – radziecką. W polskiej historiografii stosuje się wojna polsko – bolszewicka lub wojna 1919 – 1920 r. Z zdumieniem zauważyłem również, że na temat śmierci Józefa Dominika w 1920 r., jako lokalizację wskazał Krasne i przywołał ustalenia W. Litmanowicza oraz J. Giżyckiego z podaniem strony 204 w t. 1 *Szachy od A do Z*. Sprawdziłem. W rzeczonym tomie autorzy zanotowali „zginął na wojnie 1920 r.”. Skąd więc Krasne. Sprawa jest prosta do wyjaśnienia. Doktorant przytoczył dokładną datę i miejscowość



z mojej pracy pt. *Arcymistrzowie, mistrzowie, amatorzy... Słownik biograficzny szachistów polskich*, t. 1, Warszawa 1995, s. 16.

Na str. 36 w recenzowanej pracy pojawiła się informacja na temat Turnieju Kościuszkowskiego w 100 rocznicę rocznice śmierci zwycięzcy spod Raławic. Autor odsyła czytelnika do pracy Edwarda Arłamowskiego. Proponuję inne rozwiązanie. Paweł Dudziński w ostatnio wydanej monografii pt. *Szachy wojenne 1914 – 1918. Drogi do niepodległości*, (Warszawa 2018, s. 68-69) wspomniany turniej nie tylko zasygnalizował, że doszedł do skutku (a taką tylko informację można odszukać w pracy E. Arłamowskiego), ale podał wyniki z opisem rywalizacji.

Na str. 40 Doktorant po informacji na temat Polskiego Związku Towarzystw Szachowych i jego składu klubowego w przypisie przywołał pracę A. Filipowicza, *Dzieje Polskiego Związku Szachowego do 1956 r....*, s. 22. Bardziej szczegółową informację na ten temat i to dużo wcześniej podał A. Kwilecki, *Szachy w Poznani 1839 - 1988*, Poznań 1990, s. 62-63.

Na str. 42 czytelnik może zapoznać się z genezą Lwowskiego Klubu Szachistów, który rozpoczął działalność w 1895 r. Nic nie stało na przeszkodzie, aby w tym wypadku wykorzystać mój artykuł pt. *Życie szachowe we Lwowie 1850 – 1941*, „Wychowanie fizyczne i sport” 1999, nr 1-2, s. 69-85. Ponadto należy zweryfikować podaną na stronie 44 błędną informację, że LKSz powstał w 1913 r.

Na str. 45 Autor przy omówieniu postaci płk. dypl. dr Mariana Steifera odsyła do mojego skromnego artykułu z miesięcznika „Szachista”, proponuję to źródło zamienić na inne. Obszerniejsze spojrzenie na wspaniałą biografię wiceprezesa PZSzach. pomieściłem w pracy *Ze sportem za pan brat, ze sportem na bakier. Pasje sportowe elit politycznych w dwudziestoleciu międzywojennym i w pierwszych latach Polski Ludowej...*, s. 80-92.

Na str. 46 konieczna jest weryfikacja nazwy wojna polsko-radziecka na wojna polsko-bolszewicka lub wojna 1919-1920 r. Nazwiska: Ludwik Homle należy poprawić na L. Homme, zaś Władysław Basiński na W. Łasiński.

Na str. 51-52 Autor omówił rozwój gry szachowej w Warszawie od 1840 do 1882 r. Przywołał w tym miejscu pracę A. Filipowicza pt. *Dzieje Polskiego Związku Szachowego do 1956 r...* . Jeśli chodzi o rozwój warszawskiego środowiska w tym okresie, to proponuję odesłać czytelnika do mojej monografii pt. *Od „Honoratki” do Wierzbowej. Życie szachowe*

w *Warszawie w latach 1829-1939*, z kolei genezę i przebieg meczu korespondencyjnego Warszawa – Moskwa w latach 1879 – 1882 jako pierwszy opisał ze znajomością rzeczy dr Edward Arłamowski, *Mecz korespondencyjny Warszawa – Moskwa*, „Szachy” 1970, nr 4.

Na str. 54 Autor zaliczył Eugeniusza Zahorskiego do grona współzałożycieli Warszawskiego Towarzystwa Zwolenników Gry Szachowej. To informacja błędna. W tym okresie przebywał poza Warszawą. Natomiast po I wojnie światowej współuczestniczył w reaktywowaniu działalności klubu. Nie mniej o postaci Eugeniusza Zahorskiego należy wspomnieć, ale w innym kontekście. Mam tu na myśli lata drugiej wojny światowej.

Na str. 60 Doktorant w ślad za innymi badaczami i informacjami ze wszystkich encyklopedii podał datę urodzenia Akiby Rubinsteina w 1882 r. Ostatnio pojawiła się inna sugestia na ten temat, przesuwająca datę urodzin naszego wielkiego rodaka na 1 grudnia 1880 r. (E. Kusina, J. Kusina, *Akiba Rubinstein urodził się 1 grudnia 1880 r!*, „Miesięcznik Szachista” 2014, nr 6, s. 17-19. Tę propozycję można potraktować jako ważny głos w dyskusji i dlatego należy się do sprawy ustosunkować.

Na str. 62 Autor stwierdził, że nie jest znany wynik symultany J.R Capablanki w Warszawie (21 październik 1925 r.). Wynik jest znany. Mistrz świata uzyskał  $+15=12-3$ . Historię gry jednoczesnej na kilkunastu szachownicach w Polsce omówiłem w artykule pomieszczonym w „Szachiście” 1996, nr 10.

Na str. 65-66 Autor podniósł problem działalności Łódzkiego Towarzystwa Zwolenników Gry Szachowej od momentu powstania organizacji w 1903 r. z uwzględnieniem pierwszych inicjatyw turniejowych z 1897 r. Odwołał się w tym wypadku do pracy A. Filipowicza, *Dzieje Polskiego Związku Szachowego do 1956 r...*, s. 35. Nieco wcześniej problem ten w dużo szerszym zakresie omówiłem w innym miejscu: T. Wolsza, *Szachiści „Polskiego Manchesteru”. Z dziejów ŁTZGSz do 1918 r.* cz. I, „Szachista” 1995, nr 3, s. 82; cz. II, „Szachista” 1995, nr 4, s. 118; cz. III, „Szachista” 1995, nr 6, s. 179-180.

Na str. 71-72 Doktorant zajął się rozwojem gry szachowej na Górnym Śląsku w dwudziestoleciu międzywojennym. Polecam lekturę mojego artykułu pt. *Śląski jubileusz*, „Szachista” 2000, nr 3, s. 82-84

Na str. 76 Autor zakomunikował, że podczas symultany szachowej Aleksandra Alechina w Białymstoku jedną z partii zremisował Aron Zabłudowski. Jako źródło podał pracę W. Litmanowicza i J. Giżyckiego, *Szachy od A do Z*, t. 1, s. 22. W wskazanej publikacji

nie sposób odszukać tej informacji. Odnalazłem ją natomiast w biogramie Zabłudowskiego w moim *Słowniku Biograficznym Szachistów Polskich*, t. V, Warszawa 2007, s. 156,

Na str. 79 Doktorant zasygnalizował rywalizację drużynową Warszawa – Łódź w dwudziestolecu międzywojennym. Sprawę omówiłem szerzej w artykule: T. Wolsza, „Wierzbowa” kontra „Piotrkowska”, „Szachista” 1999, nr 8.

Na str. 81 Autor pomieścił dwie fotografie z symultan R. Spielmanna i J. R. Capablanki. Można dodać, że pokazy gry jednoczesnej odbyły się w Warszawie.

Na str. 86 można zapoznać się genezą Polskiego Związku Szachowego. Sprawę szerzej omówiłem w kilku publikacjach. Najpełniej w: T. Wolsza, *Od „Honoratki” do Wierzbowej. Życie szachowe w Warszawie w latach 1829-1939..*, s. 102-111. Ponadto chciałbym przy okazji zweryfikować pomyłkę w sprawie delegatów okręgowych uczestniczących w zjeździe założycielskim związku (błędna informacja jest również obecna przy moim współdziale). Sprawa dotyczy obecności Romana Bąka w Warszawie, którą sam bohater wprowadził do obiegu w wywiadzie z A. Filipowiczem. W świetle najnowszych ustaleń Mirosława Gnieciaka (zachowały się protokoły z zebrań szachistów śląskich) wynika, że Górny Śląsk w inauguracyjnym zjeździe PZSzach. reprezentował na pewno Henryk Paskuda (po zmianie nazwiska – Pokorski). M. Gnieciak poddaje w wątpliwość obecność w Warszawie 11 kwietnia 1926 r. nie tylko Romana Bąka, ale i Pawła Chmiela.

Na str. 96 na fotografii, która pomieścił Autor widoczne są dwie polskie zawodniczki: R. Gerlecka (z lewej) i R. Hermanowa. W podpisie należy skorygować, że jest to fotografia z mistrzostw świata kobiet ( w tekście olimpiada).

Na str. 98 można dodać, że zakończenie turnieju o mistrzostwo Polski w 1926 r. zostało zaplanowane na dzień 3 maja, czyli święto Konstytucji 3 Maja. Szersze omówienie turnieju pomieściłem w artykule, który ukazał się w „Szachiście” 2001, nr 4, s. 17 - 20. Sprawę omówiłem również w monografii pt. *Od „Honoratki” do Wierzbowej. Życie szachowe w Warszawie w latach 1829-1939...*, s. 111.

Na str. 101 Autor pomieścił fotografię Jana Kleczyńskiego (ojca) (żył w latach 1837-1895). Uczestnikiem turnieju o mistrzostwo Polski w 1926 r. był jego syn o tym samym imieniu (ur. 1875 r.). Znany szachista, olimpijczyk z Paryża, krytyk literacki. Autor odnajdzie biografie obu Kleczyński w moim *Słowniku biograficznym szachistów polskich*, t. 1 i t. 2.

Na str. 102 Autor omówił historię wysokiej nagrody (2 000 zł.), jaką ufundował Józef Piłsudski dla mistrza Polski w 1927 r. Zgodnie z wydarzeniami podaje, że Marszałek początkowo zamierzał przeznaczyć na nagrodę 1 000 zł., zaś później kwotę podniósł do 2 000 zł. Doktorant przy okazji podkreślił, że wysokością nagrody byli zaskoczeni działacze związku i nalegali, aby nagrodę podzielić itd. Doktorant odsyła czytelnika do pracy W. Litmanowicz i J. Giżyckiego, *Szachy od A do Z*, t. 2..., s. 891. Cóż można tam na ten temat znaleźć: „Był fundatorem licznych nagród na turniejach szachowych...” i ani słowa więcej. Doktorant wykazał się w tym wypadku wyjątkowym brakiem profesjonalizmu. Nie po raz pierwszy nie zapanował nad źródłami. Mogę bez cienia wątpliwości stwierdzić, że miał wyjątkowego pecha, że sprawa oceny jego doktoratu trafiła do niżej podpisanego. Jestem pierwszym w Polsce badaczem, który opisał szachowe zainteresowania Józefa Piłsudskiego, w tym ze szczegółami np. sprawę nagrody w łódzkim turnieju w 1927 r. (w 1989 r. w „Sportowcu” tekst pt. *Roszada Ziuka*. Potem w *Słowniku biograficznym szachistów polskich*, t. 2, Warszawa 1996, s. 78-83, ostatnio w monografii *Od „Honoratki” do Wierzbowej. Życie szachowe w Warszawie w latach 1829-1939*). Identycznie mogę skomentować kolejne rozważania Doktoranta na temat szachowej pasji Marszałka (s. 103-104) z przywołaniem w przypisie nazwiska A. Filipowicza i jego pracy pt. *Dzieje Polskiego Związku Szachowego do 1956 r...*, s. 59. Doktorant w ogóle nie zadał sobie trudu i po raz kolejny nie dotarł do publikacji niżej podpisanego, czyli do oryginału, na temat szachowych zainteresowań Marszałka.

Na str. 134 na fotografii z mistrzostw Polski w Warszawie zauważyłem zniekształcone imię Frydmana. Powinno być Paulin. Z kolei na rękawie marynarki Teodora Regedzińskiego można zauważyć czarną opaskę. To symbol żałoby po zmarłym w maju 1935 r. Marszałku Józefie Piłsudskim. Warto o tym wspomnieć w tekście. Zresztą termin rozpoczęcia olimpiady szachowej w Warszawie została przesunięta z powodu żałoby.

Na str. 138 Autor pomieścił tabelę mistrzostw świata kobiet w Warszawie, w 1935 r. Jest to tabela niekompletna, po sześciu rundach. Doktorant ze szkoda dla rozprawy nie wykorzystał kilku publikacji prasowych na temat turnieju kobiet, w tym interesującego artykułu „Amatora” (J. Kleczyńskiego – T.W.) pt. *Pani daje mata!*, „Czas” 1 IX 1935 r. Na ten tekst zareagowała R. Gerlecka na łamach „Wiadomości Szachowych Warszawskiego Okręgowego Związku Szachowego” (nr 3b z 19 IX 1935 r.). Problematyce kobiecych szachów poświęciłem nieco więcej miejsca w pracy pt. *Od „Honoratki” do Wierzbowej. Życie szachowe w Warszawie w latach 1829-1939...*, s. 148 – 153, 156, 161. Przy postaci

Reginy Gerleckiej można dodać również, że zajmowała się dziennikarstwem szachowym i w czasopiśmie „Nasze Sprawy” redagowała dział szachowy (R. Gawkowski, *Sportowe dzieje Ursusa*, Ursus 2017, s. 48-50).

Na str. 147 zauważyłem błędną notację nazwiska wiceprezesa PZSzach. Kazimierza Piłsudskiego (w tekście Piłsudzki).

Na str. 152 Autor skonstatował, że polska zawodniczka Barbara Flörow-Bułhak pomogła mistrzyni świata na turnieju w Sztokholmie w 1937 r., dzięki przegranej efektownie partii, uzyskać nagrodę za najpiękniejszą partię turnieju. Jednocześnie odesłał czytelników do pracy W. Litmanowicza i J. Giżyckiego, *Szachy od A do Z...*, t. 1, s. 701. Informacja jest prawdziwa, ale źródło niestety już nie. W wymienionej publikacji na próżno można poszukiwać, na wskazanej stronie, informacji na ten temat. Na innych również.

Na str. 157 Doktorant przytoczył, rzekomo za W. Litmanowiczem i J. Giżyckim (*Szachy od A do Z...*, t. 1, s. 286), opinię na temat Stanisława Gawlikowskiego „bardzo uzdolniony, dobry teoretyk z czasem może zostać bardzo dobrym graczem”. Na tej stronie nie ma w ogóle biogramu S. Gawlikowskiego, jest na str. 284. Niestety nie sposób odszukać i tam przytoczonego cytatu. W ogóle mam propozycję, aby Autor wykorzystał pracę Stefana Gawlikowskiego pt. *Arcymistrzowie. Złota era polskich szachów*, Warszawa 2016.

Na str. 173 zauważyłem nieprawidłową notację Generalnego Gubernatorstwa (w tekście kilkanaście razy błędnie Generalna Gubernia). Błąd należy bezwzględnie poprawić.

Na str. 182 należy skorygować, że Aleksander Alechin pisał komentarze szachowe do „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” (w tekście „Ilustrowany Kurier Tygodniowy”, por. T. Lissowski, *Gadzinowe szachy*, „Szachista” 1992, nr 12, s. 370-373). Na tej samej stronie przy nazwisku Teodora Regedzińskiego można dodać, że w turniejach organizowanych przez Niemców grał pod pseudonimem Reger.

Na str. 186 w przywołanym cytacie ze wspomnień Klemensa Kulli wkradł się oczywisty błąd, że Woldenberg (czyli obecny Dobiegniew) leży koło Włocławka. Dobiegniew znajduje się w województwie lubuskim, niedaleko Gorzowa Wielkopolskiego.

Na str. 193 proponuję dodać, że odznaka „Sprawny do Pacy i Obrony” była wzorowana na sowieckiej GTO („Gotow k Trudu i Oboronie SSSR”. To również element sowietyzacji polskiego sportu.



Od str. 204 Autor opisuje uwarunkowania wewnętrzne reformy polskiego sportu, w tym struktur szachowych. Odsyłam Autora do mojej monografii pt. *Ze sportem za pan brat, ze sportem na bakier. Pasje sportowe elit politycznych w dwudziestoleciu międzywojennym i w pierwszych latach Polski Ludowej..*, w której Autor odnajdzie obszerny rozdział pt. Zmiana warty. Nowi ludzie i nowe zadania kierownictwa Polskiego Związku Szachowego w latach 1945 – 1956.

Na str. 209 Autor podniósł problem mistrzostw Polski w Sopocie, w 1946 r. Odsyłam Doktoranta do mojego artykułu: T. Wolsza, *Pierwsze powojenne MP – Sopot 1946*, „Szachista” 1997, nr 5, s. 144-146)

Na str. 217 Autor przybliżył postać Henryka Kołomeckiego (Borkowskiego). Myślę, że warto dodać kilka zdań na temat jego działalności konspiracyjnej w Armii Krajowej.

Na str. 241 pojawiła się postać Stefana Fludera, to również szachista, który przyjechał do Legnicy z innej części kraju. Karierę rozpoczął jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym w Ostrowie Wielkopolskim (P. Dudziński, *Słownik biograficzny szachistów ostrowskich*, Ostrów Wielkopolski 2011, s. 41 – 46, biogram pt. *Zapomniana legenda Ostrowa. Stefan Fluder 1914-1985?*).

Na str. 245 przy omówieniu absencji Polaków na olimpiadzie w Dubrowniku można odwołać się do mojej pracy pt. *Ze sportem za pan brat, ze sportem na bakier. Pasje sportowe elit politycznych w dwudziestoleciu międzywojennym i w pierwszych latach Polski Ludowej..*, s. 128 – 131 rozdział pt. Kulisy bojkotu olimpiady szachowej w Dubrowniku (1950 r.).

Na str. 252 Autor przywołał postać Henryka Swinarskiego, znanego działacza szachowego z Pomorza. Na jego temat jakiś czas temu popeliłem niewielki artykuł pt. *Wsiąkanie w PRL. Od wojny polsko-bolszewickiej do wymiaru sprawiedliwości w Polsce „ludowej” – zagadkowa biografia Henryka Swinarskiego (1906 – 1975)*, „Glaukopis” 2010, nr 17-18). Warto zwrócić uwagę na tę postać, gdyż jest zagadkowa, zwłaszcza w pierwszym powojennym okresie.

Na str. 257 Autor omówił kulisy wyjazdu reprezentacji Polski na olimpiadę szachową do Helsinek w 1952 r. Sugeruję lekturę mojej pracy pt. *Ze sportem za pan brat, ze sportem na bakier. Pasje sportowe elit politycznych w dwudziestoleciu międzywojennym i w pierwszych latach Polski Ludowej..*, s. 128 – 131, s. 171-172. W pracy podjąłem próbę

omówienia roli W. Litmanowicza w ustalenie składu reprezentacji Polski (z jednoczesnym wyeliminowaniem m.in. Stanisława Gawlikowskiego i Kazimierza Makarczyka).

Na str. 291 Doktorant w krótkim ujęciu przedstawił historię mistrzostw szachowych kobiet w 1935 i 1937 r. Upominam się w tym miejscu o uwzględnienie w analizie mistrzostw Warszawy w latach trzydziestych XX w. oraz o kilka słów na temat wicemistrzyni kraju Barbary Flörow-Bułhak, która w latach wojny uczestniczyła w turniejach zorganizowanych przez Niemców (P. Dudziński, *Szachy wojenne 1939 – 1945*, Ostrów Wielkopolski 2013, s. 80, 190).

Na str. 417 zauważyłem zniekształcone nazwisko Mirosławy Litmanowicz (w tekście Ganowicz).

**W konkluzji pragnę podkreślić, że nie mogę pracy, w wersji przekazanej do recenzji, promować do następnego etapu przewodu doktorskiego.** Doceniam zaangażowanie Doktoranta w przygotowanie dysertacji oraz przeprowadzone przez niego badania. Nie mniej w recenzowanej pracy jest jednak zbyt wiele pomyłek i potknięć merytorycznych. Autor pominął kilkadziesiąt ważnych publikacji, w tym monografii i artykułów oraz wspomnień, o artykułach popularno-naukowych już nie wspominam. Nie poradził sobie z warsztatem naukowym. Kilkanaście razy odesłał recenzenta do źródeł, w których nie odnalazłem sugerowanych cytatów, danych i informacji. W pracy jest zachwiana proporcja objętości pomiędzy tematyką zakreśloną w tytule dysertacji a zagadnieniami ogólnymi. W zasadzie powstały dwie odrębne rozprawy. Pierwsza na temat historii polskich szachów do 1956 r., mająca tylko luźny związek z tytułową tematyką (której też nie promował bym dalej), oraz druga poświęcona grze szachowej kobiet do 1989 r. Przy czym, w tej pierwszej, Doktorant nie wydzielił oddzielnego rozdziału poświęconego kobietom uprawiającym wyczynową grę szachową do 1939 r. Jak wykazałem w recenzji były jednak ku temu możliwości źródłowe.

**Biorąc pod uwagę zawartość merytoryczną pracy oraz jej bazę źródłową zwracam dysertację mgr Jacka Gajewski do poprawy – co jest dopuszczalne w aktualnie obowiązujących przepisach.** Przez określenie poprawa tej konkretnej pracy doktorskiej rozumiem przede wszystkim skrócenie rozważań i ograniczenie ich wyłącznie do tematyki kobiet uprawiających grę szachową. Część zasadniczą (już istniejące rozdziały 2 – 5 z pominięciem zbędnych informacji na temat rozgrywek męskich, zarówno regionalnych i centralnych o ile nie były w jakiś sposób połączone z szachami uprawianymi przez kobiety,

np. rozgrywki drużynowe oraz dociekań na temat powstania gry królewskiej) powinno poprzedzić wprowadzenie na temat historii szachów w Polsce przygotowane wszakże w rozsądnej objętości (około 50 stron). Będzie to rozdział pierwszy rozprawy. Sugeruję ponadto sprawdzenie wszystkich przypisów, gdyż zauważyłem w nich chaos na niespotykaną skalę. W końcu upominam się o włączenie do naukowej narracji wymienionych w recenzji publikacji, zwłaszcza tych, które dają możliwość rozwinięcia tytułowej tematyki. Zastanawiam się również nad tytułem rozprawy, gdyż w wersji przedstawionej do recenzji, brzmi jak hasło encyklopedyczne (na tym etapie jest to już sprawa przesądzona, ponieważ taki tytuł został zatwierdzony przez Radę Naukową na etapie otwarcia przewodu doktorskiego). Mam świadomość, że część moich uwag w ogóle nie zaistnieje w poprawionej wersji. Uczyniłem je jednak z obowiązku recenzenta.

**Tadeusz Wolsza**

